

"Dziękując za wszystko Bogu"

Ventura González Moñino odbył swój ostatni lot za sterami z Buenos Aires do Madrytu w 1988 r. Od tamtej chwili pracował jako inspektor lotów cywilnych oraz instruktor. Teraz przeszedł na emeryturę, "ale nie jako mąż, ojciec i dziadek".

26-10-2009

Urodził się w 1928 roku w Zalamea de la Serena (Hiszpania), zawsze marzył o lataniu i... udało mu się

spełnić marzenia. W 1961 dostał pracę w Iberii, a obecnie wraz z Mari Luz, swoją żoną, zajmują się na pełen etat swoimi 5 dziećmi oraz 7 wnukami. Oprócz tego działają jako wolontariusze w jednej z NGO.

Na filmie opowiada, jak chciał kiedyś naśladować jaskółki, które widział na polu w swojej wiosce, jak poznał Dzieło i poprosił o przyjęcie, i jak przygotowuje stroje na święta swoich wnuków, ponieważ “pochodzi z rodziny krawieckiej, a tę zdolność ma się u nas we krwi”.

Ventura przesiedział za sterami w swoim życiu ponad 20.000 godzin. Twierdzi, że wszystko w jego życiu jest okazją, by dziękować Bogu.

dev.opusdei.org/pl-pl/article/dziekujac-za-wszystko-bogu/ (17-08-2025)